

wtorek, 31.12.2024

Jezus - Słowo Boga [J 1, 1-5. 9-14]

Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. ono było na początku u Boga. Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, z tego, co się stało. W Nim było życie, a życie było światłością ludzi, a światłość w ciemności nie została ogarnięta. Była światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi. Na świat było Słowo, a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. Przyszło do swojej własności, a swój Go nie przyjęli. Wszystkim tym jednak, którzy Go przyjęli, dała moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego – którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli człowieka, ale z Boga się narodzili. A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I ogłosił nam Jego chwałę, chwałę, jak Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełną łaski i prawdy.

>P<Przy naszym narodzeniu rodzice nadali nam konkretne imię. Później zostało ono wypowiedziane podczas chrztu świętego, kiedy stawaliśmy się dziećmi Bożymi. Następnie w sakramencie bierzmowania, powszechną praktyką jest to, że wybieraliśmy sobie kolejne imię - patrona, który miał stać się dla nas wzorem dojrzałego życia chrześcijańskiego. Imię - coś o nas mówi, zdradza prawdę, charakteryzuje nas, określa naszą tożsamość. Dziś w Ewangelii, słyszymy imię Jezusa: "Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. ono było na początku u Boga. Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, z tego, co się stało". Słowo to Jezus. On jest odwiecznym Słowem, pochodzącym od Ojca, które stało się człowiekiem. Jak widzimy nie jest On czymś, lecz osobą. Swoim zrodzeniem wchodzi w życie ludzkie. Staje się jednym z nas. To On obdarza nas życiem. Poucza nas także swoim słowem. Dzięki niemu otrzymujemy moc stawania się dziećmi Bożymi. To określa Jezusa, charakteryzuje Go, ukazuje nam Jego tożsamość. Wspomina o tym papież Benedykt XVI: "Jezus Chrystus, narodzony z Maryi Panny, jest rzeczywiście Słowem Bożym, które stało się współistotne z nami. Wyrażenie „Słowo Boże” wskazuje tu zatem na osobę Jezusa Chrystusa, odwiecznego Syna Ojca, który stał się człowiekiem". I dalej udaje papież: "Wyznajemy też, że Bóg przekazywał swoje Słowo w dziejach zbawienia, Jego głos było słychać; mocą swego Ducha „mówił przez proroków”. Słowo Boże wyraża się zatem w ciągu całych dziejów zbawienia, a w pełni w tajemnicy wcielenia, śmierci i zmartwychwstania Syna Bożego. Następnie słowem Bożym jest przepowiadanie Apostołów, posłusznych poleceniu zmartwychwstałego Jezusa: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu!” (Mk 16, 15). A więc słowo Boże jest przekazywane w żywej Tradycji Kościoła. Na koniec, słowem Bożym, poświadczonym i natchnionym przez Boga, są święte Pisma, Stary i Nowy Testament. Wszystko to pozwala nam zrozumieć, dlaczego w Kościele otaczamy wielką czcią święte Pisma, chociaż wiara chrześcijańska nie jest „religią Księgi”: chrześcijaństwo jest „religią „słowa” Bożego”, nie „słowa spisanego i milczącego, ale Słowa Wcielonego i żywego”. Dlatego Pismo należy głosić, słuchać go, czytać, przyjmować i przeżywać jako słowo Boże, w ślad za Tradycją apostołską, od której jest nieodłączne". (VD 7). Myślę, że słowa te stają się dla nas pięknym przypomnieniem nie tylko na kończący się rok, ale i na ten, który za kilka godzin rozpoczniemy. Słuchajmy słowa Bożego i dajmy się mu prowadzić przez życie.

-----fot. pixabay